

Portrety malowane obiektywem w Oknie Artystycznym

16-10-2025



Fot. UM

Aż trudno uwierzyć, że fotografią zajmuje się tylko hobbystycznie i to od zaledwie trzech lat. Zdjęcia pełne tajemniczości, stylizowane na fotografie z lat 30. to jej znak rozpoznawczy. - Pokazuję na nich to, co sama chciałabym zobaczyć - mówi Magdalena Niewiara, której prace możemy oglądać na nowej wystawie w Oknie Artystycznym Dzierżoniowskiego ratusza.

Bielawianka robi szeroko rozumiane portrety, fotografie studyjne i plenerowe. Lubi, gdy zdjęcia wyglądają, jakby powstały 50 lat temu. Zafascynował ją popularny kilka lat temu nurt fine art, gdzie wysokiej jakości printy wyglądały jak prawdziwe obrazy. Pozazdrościła i... sama zaczęła takie robić do portfolio córki, która grywa w reklamach telewizyjnych.

- Nie umiem malować, a fotografia pozwala mi stworzyć coś, co mi się podoba, co bym chciała namalować - wyznaje autorka zdjęć. - To miłe, gdy ludzie się cieszą, widząc to, co zrobiłam, gdy ich portrety mojego autorstwa wiszą u nich na ścianie.

W pracy używa canona, pracuje obiektywami od 50 do 135 mm, ale jej ulubiony to długi 135 mm, który pozwala uzyskać efekt rozmycia, bajkowości.

Wykorzystuje do stylizacji wyszperane w różnych miejscach ubrania z epoki albo te robione przez jej babcię. Zdarza się, że najpierw kupuje ubranie, a potem dopiero szuka do niego modelki.

Plenerowe zdjęcia robi w promieniu 5-10 km. Podkreśla, że nie doceniamy na co dzień, w jakiej pięknej okolicy mieszkamy. Robi jedną, dwie sesje w miesiącu. Spędza 2-3 godziny w terenie, a potem godzinkę lub dwie nad każdym zdjęciem. Jest perfekcjonistką, dopieszcza każdy szczegół.

- Mogę sobie na to pozwolić, bo sprawia mi to przyjemność. Jedni oglądają seriale, czy czytają książki, a ja obrabiam zdjęcia. To i daje mi spokój i mnie relaksuje – zdradza. – Pozwala zatrzymać ulotne chwile.